



Sygn. akt III UK 259/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 listopada 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jolanta Strusińska-Żukowska (przewodniczący,
sprawozdawca)

SSN Piotr Prusinowski

SSN Andrzej Wróbel

w sprawie z odwołania M. K.
od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w R.
o prawo do emerytury,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 15 listopada 2017 r.,
skargi kasacyjnej odwołującego się od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 28 kwietnia 2016 r., sygn. akt III AUa (...),

1. oddala skargę kasacyjną;

2. zasądza od Skarbu Państwa (Sądu Apelacyjnego w (...)) na rzecz radcy prawnego W. K. tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej ubezpieczonemu z urzędu w postępowaniu kasacyjnym kwotę 270 (dwieście siedemdziesiąt) zł, podwyższoną o obowiązującą stawkę podatku od towarów i usług;

3. nie obciąża ubezpieczonego kosztami zastępstwa procesowego organu rentowego w postępowaniu kasacyjnym.

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny w (...) wyrokiem z dnia 28 kwietnia 2016 r. oddalił apelację ubezpieczonego od wyroku Sądu Okręgowego w R. z dnia 1 października 2015 r., którym oddalono odwołanie M. K. od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w R. z dnia 27 maja 2014 r., odmawiającej prawa do emerytury.

Sąd odwoławczy zaakceptował ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji oraz ich ocenę prawną. W sprawie ustalono, że ubezpieczony, urodzony 4 stycznia 1942 r., złożył w dniu 22 kwietnia 2014 r. wniosek o emeryturę. Organ rentowy ustalił, że ubezpieczony legitymuje się okresem składkowym i nieskładkowym w rozmiarze 16 lat, 2 miesięcy i 8 dni. Do stażu ubezpieczeniowego nie zaliczono okresu zatrudnienia w latach 1992 – 1999 w L. (...) na podstawie umów zlecenia. W oparciu o zebrany w sprawie materiał dowodowy Sąd Okręgowy ustalił, że ubezpieczony faktycznie wykonywał w tym Ośrodku pracę instruktora i wykładowcy praktycznej nauki jazdy. Okoliczność tę potwierdzają bowiem załączone do akt sprawy umowy zlecenia i zeznania świadków. Na tej podstawie można było odwołującemu się zaliczyć jednak wyłącznie ten staż ubezpieczeniowy, który został potwierdzony załączonymi umowami zlecenia, tj. okresy: od 19 do 24 maja 1995 r., od 24 kwietnia do 31 października 1995 r., od 6 do 20 czerwca 1995 r., od 2 maja do 31 października 1996 r., od 12 maja do 31 października 1997 r. i od 21 kwietnia do 30 czerwca 1998 r., przy czym okres od 6 do 20 czerwca 1995 r. został uwzględniony przez organ rentowy. Łącznie w oparciu o tę dokumentację zaliczeniu do stażu ubezpieczeniowego podlega okres 2 lat, 1 miesiąca i 20 dni, co po zsumowaniu z okresem uznanym przez organ rentowy wynosi 18 lat, 3 miesiące i 28 dni, zamiast 20 lat okresów składkowych i nieskładkowych, wymaganych do przyznania emerytury przez art. 28 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (jednolity tekst: Dz. U. z 2017 r., poz. 1383 ze zm.; dalej jako: „ustawa emerytalna”).

Za trafne sąd drugiej instancji uznał stanowisko Sadu Okręgowego, że odwołujący się udowodnił okres ubezpieczenia tylko w wymiarze wynikającym z załączonych do akt sprawy umów zlecenia. Odnośnie do pozostałych okresów postępowanie dowodowe nie pozwoliło bowiem spójnie i precyzyjnie potwierdzić

dowodzonych okoliczności. Świadkowie, choć mieli wiedzę w zakresie zawieranych przez ubezpieczonego umów zlecenia, to jednak nie byli w stanie dokładnie wskazać, w jakim wymiarze je wykonywał, w jakich terminach, ani czy były za niego odprowadzane składki. Bezsporne jest również to, że L. (...) Zarząd Wojewódzki w R. i L. (...) rozliczały się z ZUS w latach 1984 – 1998 za pomocą deklaracji bezimiennych, jak też to, że do 31 grudnia 1998 r. ubezpieczony nie figuruje w ewidencji płatników składek oraz nie figuruje w bazie danych ZUS jako ubezpieczony i jako płatnik od 1 stycznia 1999 r. W ocenie Sądu Apelacyjnego, okres podlegający zaliczeniu z tytułu przedłożonych umów zlecenia wynosi jedynie 1 rok, 2 miesiące i 29 dni. Sąd Okręgowy, dokonując wyliczeń, pominął bowiem fakt, że odwołujący się ma już zaliczony przez organ rentowy okres od 1 stycznia do 30 września 1995 r. Nie zmienia to jednak ostatecznej oceny, że ubezpieczony nie legitymuje się wymaganym stażem ubezpieczeniowym, wobec czego nie przysługuje mu prawo do emerytury.

Ubezpieczony wywiódł skargę kasacyjną od wyroku Sądu drugiej instancji, zarzucając naruszenie:

1. art. 22 § 1, § 1¹ i § 1² k.p., przez ich niezastosowanie, bezzasadne zaniechanie rozpoznania sprawy pod kątem prawidłowości kwalifikacji prawnej umów łączących skarżącego z pracodawcą L (...) Oddział w R. jako umów zlecenia, bezpodstawne przyjęcie, że umowy te były umowami cywilnoprawnymi, w sytuacji, gdy spełnione zostały wszystkie przesłanki, przewidziane w art. 22 § 1 k.p., skarżący świadczył pracę na rzecz pracodawcy, pozostając w stosunku pracy, co spowodowało wydanie wyroku opartego na błędnych założeniach faktycznych oraz nierozpoznanie sprawy co do jej istoty;

2. art. 28 ustawy emerytalnej, przez uznanie, że skarżący nie spełnił łącznie określonych w tym przepisie warunków, od których ustawa uzależnia nabycie prawa do emerytury – bezzasadne przyjęcie, że skarżący nie wykazał posiadania wymaganego okresu składkowego i nieskładkowego, niewłaściwe zastosowanie tego przepisu, przez odmowę prawa do emerytury pomimo spełnienia przesłanek ustawowych;

3. art. 67 ust. 1 Konstytucji RP, przez pozbawienie skarżącego prawa do zabezpieczenia społecznego po osiągnięciu wieku emerytalnego, w sytuacji, gdy z

okoliczności faktycznych wynika, że skarżący jako wieloletni pracownik spełnił kryteria przyznania mu prawa do emerytury, uzyskał odpowiednią liczbę okresów składkowych i nieskładkowych;

4. art. 382 k.p.c., art. 233 w związku z art. 391 § 1 k.p.c., art. 244 § 1 w związku z art. 391 § 1 k.p.c., przez pominięcie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego przy orzekaniu przez Sąd Apelacyjny, dokonywanie własnych ustaleń faktycznych w oderwaniu od materiału dowodowego i bezzasadne przyjęcie, że skarżący nie wykazał spełnienia przesłanki posiadania 20 – letniego okresu składkowego i nieskładkowego, o którym mowa w art. 28 ustawy emerytalnej, pomijając okoliczności ustalone na podstawie zeznań świadków złożonych w postępowaniu przed Sądem Okręgowym, nieuwzględnienie okresów składkowych i nieskładkowych wskazanych w treści pisma z 7 lutego 2014 r., które w konfrontacji z innymi dowodami wykazują okresy składkowe ubezpieczonego;

5. art. 328 § 2 w związku z art. 391 § 1 k.p.c., przez niedostateczne uzasadnienie wyroku, niewskazanie, z jakich przyczyn Sąd odmówił wiarygodności niektórym dowodom, brak wyjaśnienia podstawy prawnej wyroku, ograniczenie tego obowiązku jedynie do wskazania na numer artykułu; brak wskazania powodów, dla których Sąd Apelacyjny uznał, że nie jest możliwe zaliczenie skarżącemu okresów składkowych, potwierdzonych zeznaniami świadków, jak również dokumentami złożonymi przez skarżącego do akt sprawy, co powoduje, że zaskarżony wyrok nie poddaje się ocenie;

6. art. 385 k.p.c., przez wadliwe uznanie apelacji za bezzasadną i jej oddalenie, brak uzasadnienia w zakresie bezzasadności zarzutów apelacji;

7. art. 316 § 1 w związku z art. 391 § 1 k.p.c., art. 378 § 1 k.p.c., art. 385 k.p.c., przez nierozpoznanie istoty sprawy, niezbadanie tytułu ubezpieczenia skarżącego w latach 1980 – 1999, podczas gdy z zeznań świadków wynika stały i podporządkowany charakter wykonywania pracy przez ubezpieczonego na rzecz L. (...) w R., mający cechy umowy o pracę; tytuł ubezpieczenia Sąd winien zbadać w trakcie rozpoznawania sprawy o ustalenie prawa do emerytury.

Opierając skargę na takich podstawach, ubezpieczony wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, a także o zasądzenie od organu rentowego kosztów postępowania. Pełnomocnik

reprezentujący skarżącego w postępowaniu kasacyjnym z urzędu wniosł nadto o zasądzenie na jego rzecz kosztów nieopłaconej pomocy prawnej, które nie zostały uiszczone ani w całości, ani w części.

Organ rentowy w odpowiedzi na skargę kasacyjną wniosł o jej oddalenie oraz o zasądzenie od skarżącego kosztów postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Nie ma usprawiedliwionej podstawy zarzut naruszenia art. 316 § 1 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c., gdyż nie został wypełniony adekwatną treścią. Zgodnie z art. 316 § 1 k.p.c., po zamknięciu rozprawy sąd wydaje wyrok, biorąc za podstawę stan rzeczy istniejący w chwili zamknięcia rozprawy; w szczególności zasądzeniu roszczenia nie stoi na przeszkodzie okoliczność, że stało się ono wymagalne w toku sprawy. Pojęcie „stan rzeczy” oznacza okoliczności faktyczne ustalone przed zamknięciem rozprawy oraz stan prawny, to jest obowiązujące przepisy, które mogą stanowić podstawę rozstrzygnięcia. O naruszeniu art. 316 § 1 k.p.c. można mówić wówczas, gdy wydając orzeczenie, sąd nie uwzględnił między innymi zmiany stanu faktycznego zaistniałej w toku postępowania apelacyjnego. Przepis ten nie może natomiast stanowić podstawy kasacyjnej do wysuwania zarzutów w kwestii określenia konsekwencji wynikających z obowiązywania normy prawnej, jak również zarzutów dotyczących subsumcji ustaleń faktycznych do wskazanej normy. Jego zakresem nie jest wreszcie objęte pominięcie przez sąd odwoławczy przy ocenie żądania części materiału dowodowego (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 5 września 2001 r., I CKN 179/99, OSNC 2002 nr 4, poz. 54; z dnia 13 grudnia 2006 r., II CSK 300/06, LEX nr 388845, z dnia 5 listopada 2009 r., II UK 102/09, LEX nr 574539 i z tej samej daty II UK 103/09, LEX nr 577839 oraz z dnia 28 kwietnia 2010 r., I UK 339/09, LEX nr 607444). Uchybienie temu przepisowi nie polega także na odmiennej - niż prezentowana przez stronę - ocenie dowodów, gdyż do niej ma zastosowanie art. 233 k.p.c. Biorąc to pod uwagę, Sąd drugiej instancji nie mógł naruszyć powyższego przepisu, przez „niezbadanie tytułu ubezpieczenia skarżącego w latach 1980 – 1999, podczas gdy z zeznań świadków wynika stały i podporządkowany charakter wykonywania pracy przez ubezpieczonego na rzecz L. (...) w R., mający cechy umowy o pracę”.

Nie jest również uzasadniony zarzut nierozpoznania istoty sprawy, podniesiony w ramach zarzutów naruszenia prawa materialnego i proceduralnych. W orzecznictwie pojęcie „nierozpoznania istoty sprawy” jest rozumiane jednolicie. W wyrokach: z dnia 9 stycznia 2001 r., I PKN 642/00 (OSNAPIUS 2002 nr 17, poz. 409), z dnia 5 lutego 2002 r., I PKN 845/00 (OSNP 2004 nr 3, poz. 46), z dnia 12 lutego 2002 r., I CKN 486/00 (OSP 2003 nr 3, poz. 36), z 25 listopada 2003 r., II CK 293/02 (LexPolonica nr 405129) oraz z dnia 16 czerwca 2011 r., I UK 15/11 (OSNP 2012 nr 15-16, poz. 199) przyjęto, że do nierozpoznania istoty sprawy dochodzi wówczas, gdy rozstrzygnięcie sądu nie odnosi się do tego, co było przedmiotem sprawy, gdy sąd zaniechał zbadania materialnej podstawy żądania albo merytorycznych zarzutów strony, bezpodstawnie przyjmując, że istnieje przesłanka materialnoprawna lub procesowa unicestwiająca roszczenie. Podobnie w wyroku z dnia 26 stycznia 2011 r., IV CSK 299/10 (LEX nr 784969) Sąd Najwyższy przyjął, że „nierozpoznanie istoty sprawy”, o którym mowa w art. 386 § 4 k.p.c., dotyczy jej aspektu materialnoprawnego i zachodzi w sytuacji, gdy sąd nie zbadał podstawy materialnoprawnej dochodzonych roszczeń, jak też skierowanych przeciwko nim zarzutów merytorycznych, tj. nie odniósł się do tego, co jest przedmiotem sprawy uznając, że nie jest to konieczne z uwagi na istnienie przesłanek materialnoprawnych lub procesowych unicestwiających dochodzone roszczenie. W uzasadnieniu wyroku z dnia 12 listopada 2007 r., I PK 140/07 (OSNP 2009 nr 1-2, poz. 2) Sąd Najwyższy wyjaśnił, że do nierozpoznania istoty sprawy nie dochodzi wówczas, gdy rozstrzygnięcie sądu pierwszej instancji nie opiera się na przesłance procesowej lub materialnoprawnej unicestwiającej, lecz wynika z merytorycznej oceny zasadności powództwa w świetle przepisów prawa materialnego. Natomiast w wyroku z dnia 25 listopada 2003 r., II CK 293/02 (LexPolonica nr 405129) przyjęto, że okoliczność, że sąd nie rozważył wszystkich mogących wchodzić w grę podstaw odpowiedzialności pozwanego, od którego powód domaga się odszkodowania, i nie ustalił wysokości szkody, nie stanowi nierozpoznania istoty sprawy. Zatem sąd nie orzeka o istocie sprawy, gdy niezasadnie uwzględni zarzut braku legitymacji czynnej lub biernej, zarzut przedwczesności powództwa, przedawnienia lub prekluzji dochodzonego roszczenia albo nie rozpatrzy zarzutu pozwanego zmierzającego do oddalenia powództwa, np. zarzutu potrącenia, prawa

zatrzymania, nieważności umowy, z powodu przeoczenia lub błędnego przyjęcia, że został on objęty prekluzją procesową. Nierozpoznanie istoty sprawy obejmuje również sytuację, gdy sąd orzekł o roszczeniu w stosunku do strony, której nie przysługiwała w tej konkretnej sprawie legitymacja materialna (i procesowa). Żadna z tych sytuacji nie zaszła w niniejszej sprawie. Skarżący zresztą tego rodzaju argumentów nie przywołuje. Jak zauważył Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 20 stycznia 2016 r., II PK 311/12 (LEX nr 1974078), w pojęciu nierozpoznania istoty sprawy nie chodzi o niedokładności postępowania, polegające na tym, że sąd pierwszej instancji nie wziął pod rozwagę wszystkich dowodów, które mogły służyć do należytego rozpoznania sprawy lub nie rozważył wszystkich okoliczności (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 3 czerwca 2011 r., III CSK 330/10, LEX nr 885041). Podobnie, o nierozpoznaniu istoty sprawy nie świadczy niewyciągnięcie przez sąd z ustalonych faktów wniosków zgodnych z oczekiwaniami strony co do ich znaczenia dla merytorycznego rozpoznania sprawy, a do tego właśnie zmierza argumentacja skarżącego.

Przepis art. 382 k.p.c. nie stanowi samodzielnej podstawy działania sądu drugiej instancji, gdyż swoją funkcję merytoryczną (rozpoznawczą) sąd ten spełnia - w zależności od potrzeb oraz wniosków stron - stosując (przez odesłanie zawarte w art. 391 k.p.c.) właściwe przepisy o postępowaniu przed sądem pierwszej instancji. Nie można zatem - z pominięciem wymagań przewidzianych w art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c. - zasadnie zarzucać naruszenia przez sąd drugiej instancji omawianego przepisu i przypisywanych temu sądowi kompetencji w postępowaniu odwoławczym. Zarzut naruszenia art. 382 k.p.c. nie może stanowić samodzielnego uzasadnienia podstawy kasacyjnej z art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c., lecz konieczne jest wskazanie także tych przepisów normujących postępowanie rozpoznawcze, którym sąd drugiej instancji, rozpoznając apelację, uchybił (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 6 stycznia 1999 r., II CKN 102/98, LEX nr 50665; z dnia 13 czerwca 2001 r., II CKN 537/00, LEX nr 52600 i z dnia 12 grudnia 2001 r., III CKN 496/00, LEX nr 53130 oraz z dnia 26 listopada 2004 r., V CK 263/04, LEX nr 520044).

W rozpoznawanej sprawie skarżący łączy zarzut naruszenia art. 382 k.p.c. z zarzutem obrazy art. 233 w związku z art. 391 § 1 k.p.c., art. 244 § 1 w związku z art. 391 § 1 k.p.c., przez „pominięcie zgromadzonego w sprawie materiału

dowodowego przy orzekaniu przez Sąd Apelacyjny, dokonywanie własnych ustaleń faktycznych w oderwaniu od materiału dowodowego i bezzasadne przyjęcie, że skarżący nie wykazał spełnienia przesłanki posiadania 20 – letniego okresu składkowego i nieskładkowego, o którym mowa w art. 28 ustawy emerytalnej, pomijając okoliczności ustalone na podstawie zeznań świadków złożonych w postępowaniu przed Sądem Okręgowym, nieuwzględnienie okresów składkowych i nieskładkowych wskazanych w treści pisma z 7 lutego 2014 r., które w konfrontacji z innymi dowodami wykazują okresy składkowe ubezpieczonego”, czyli faktycznie zarzuca niewłaściwą ocenę dowodów. Trzeba zatem przypomnieć, że wprawdzie treść oraz kompozycja art. 398³ k.p.c. wskazują, iż generalnie dopuszczalne jest oparcie skargi kasacyjnej na podstawie naruszenia przepisów postępowania, to jednak z wyłączeniem zarzutów dotyczących ustalenia faktów lub oceny dowodów, choćby naruszenie odnośnych przepisów mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy. Inaczej mówiąc, niedopuszczalne jest oparcie skargi kasacyjnej na podstawie, którą wypełniają takie właśnie zarzuty.

Z kolei co do zarzutu naruszenia art. 328 § 2 k.p.c., pamiętać należy, że przepis ten może stanowić usprawiedliwioną podstawę kasacyjną wtedy, gdy uzasadnienie wyroku sądu drugiej instancji nie posiada wszystkich koniecznych elementów lub gdy zawiera kardynalne braki, które uniemożliwiają kontrolę kasacyjną. Chodzi o sytuację, gdy treść uzasadnienia orzeczenia uniemożliwia całkowicie dokonanie oceny toku wyводу, który doprowadził do wydania wyroku (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 8 października 1997 r., I CKN 312/97; z dnia 19 lutego 2002 r., IV CKN 718/00; z dnia 20 lutego 2003 r., I CKN 656/01 i z dnia 22 maja 2003 r., II CKN 121/02, niepublikowane oraz z dnia 10 listopada 1998 r., III CKN 792/98, OSNC 1999 nr 4, poz. 83; z dnia 9 marca 2006 r., I CSK 147/05, LEX nr 190753 i z dnia 9 lipca 2008 r., I PK 2/08, LEX nr 497691). Przepis art. 328 § 2 k.p.c., zastosowany odpowiednio do uzasadnienia orzeczenia sądu drugiej instancji (art. 391 § 1 k.p.c.), oznacza, że uzasadnienie to nie musi zawierać wszystkich elementów uzasadnienia wyroku sądu pierwszej instancji, ale takie elementy, które ze względu na treść apelacji i na zakres rozpoznawanej sprawy, wyznaczony przepisami ustawy, są potrzebne do rozstrzygnięcia sporu przez tenże sąd (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 września 2007 r., II CSK 244/07, LEX nr

487508). W sytuacji, gdy sąd drugiej instancji nie uzupełnia postępowania dowodowego ani, po rozważeniu zarzutów apelacyjnych, nie znajduje podstaw do zakwestionowania oceny dowodów i ustaleń faktycznych orzeczenia pierwszoinstancyjnego, może te ustalenia przyjąć za podstawę faktyczną swojego rozstrzygnięcia. Wystarczające jest wówczas, by stanowisko to znalazło odzwierciedlenie w uzasadnieniu orzeczenia sądu odwoławczego (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 20 stycznia 2000 r., I CKN 356/98, LEX nr 50863 i z dnia 17 lipca 2009 r., IV CSK 110/09, LEX nr 518138). W rozpoznawanej sprawie uzasadnienie zaskarżonego wyroku zawiera wszelkie wymagane elementy konstrukcyjne, a jego treść pozwala na prześledzenie toku rozumowania Sądu drugiej instancji i poznanie motywów, które legły u podstaw zapadłego rozstrzygnięcia.

Chybiony jest także zarzut naruszenia art. 385 k.p.c. Z obrazą tego przepisu mielibyśmy do czynienia, gdyby Sąd Apelacyjny - mimo stwierdzenia podstaw do uchylenia zaskarżonego wyroku - orzekł o oddaleniu apelacji. Tymczasem w niniejszym przypadku apelacja ubezpieczonego od wyroku Sądu Okręgowego została oddalona wobec uznania jej przez Sąd drugiej instancji za bezzasadną.

Nietrafne są także sformułowane w ocenianej skardze kasacyjnej zarzuty naruszenia prawa materialnego. W niniejszej sprawie nie doszło do naruszenia art. 67 ust. 1 Konstytucji RP. Przepis art. 67 ust. 1 Konstytucji RP wyraża jedno z praw socjalnych - prawo do zabezpieczenia społecznego, stanowiąc, że obywatel ma prawo do zabezpieczenia społecznego w razie niezdolności do pracy ze względu na chorobę lub inwalidztwo oraz po osiągnięciu wieku emerytalnego. Zakres i formy zabezpieczenia społecznego określa ustawa. Zdanie drugie art. 67 ust. 1 Konstytucji RP nie pozostawia wątpliwości, że ustrojodawca uznaje ustawodawcę zwykłego za legitymowanego do wytyczania podstaw systemu zabezpieczenia społecznego, w tym emerytalnego. Zgodnie z utrwalonym orzecnictwem Trybunału Konstytucyjnego, z art. 67 ust. 1 Konstytucji RP nie da się wyprowadzić konstytucyjnego prawa do konkretnej postaci świadczenia społecznego. Podstawą ewentualnych roszczeń osób ubiegających się o rentę, emeryturę czy inną formę zabezpieczenia społecznego mogą być przepisy ustaw regulujące szczegółowo te kwestie, a nie art. 67 ust. 1 Konstytucji RP, który

upoważnia ustawodawcę do określenia zakresu i form zabezpieczenia społecznego (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 10 listopada 2010 r., III UK 5/10, OSNP 2012 nr 3-4, poz. 43). System emerytalny obowiązujący w Polsce nie został skonstruowany przez ustawodawcę w taki sposób, aby miał uwzględniać każdorazowo indywidualne cechy ubezpieczonych i sytuację, w jakiej się znaleźli. Przepis ten zawiera treść normatywną, która nie nadaje się do zbudowania podstawy prawnej rozstrzygnięcia sporu o prawo podmiotowe ani nie umożliwia oparcia na niej orzeczenia zasądzającego (uwzględniającego) roszczenie, jest więc raczej źródłem gwarancji, aniżeli praw, a tym samym spełnia rolę wzorca konstytucyjnego, określającego w sposób ogólny zakres i formy zabezpieczenia społecznego. Wzorzec ten znajduje materializację w uchwalanych ustawach - wyraźnie zresztą zapowiedzianych w art. 67 ust. 2 Konstytucji RP - w których ustawodawca zwykły konkretyzuje deklarację konstytucyjną, konstruując poszczególne prawa podmiotowe (roszczenia) oraz zapewniając ich egzekucję.

Warunki uprawniające do emerytury określa ustawa emerytalna, w tym jej art. 28, zgodnie z którym ubezpieczonym urodzonym przed dniem 1 stycznia 1949 r., którzy nie osiągnęli okresu składkowego i nieskładkowego, o którym mowa w art. 27 pkt 2, przysługuje emerytura, jeżeli spełnili łącznie następujące warunki: osiągnęli wiek emerytalny wynoszący co najmniej 60 lat dla kobiet i co najmniej 65 lat dla mężczyzn (pkt 1); mają okres składkowy i nieskładkowy wynoszący co najmniej 15 lat dla kobiet i co najmniej 20 lat dla mężczyzn (pkt 2). W niniejszej sprawie sporne była osiągnięcie przez skarżącego wymaganego okresu składkowego i nieskładkowego w wymiarze 20 lat. Zaliczenie nieudokumentowanych spornych okresów składkowych z przebiegu ubezpieczenia do stażu ubezpieczeniowego na podstawie zeznań świadków lub przesłuchania strony zainteresowanej jest dopuszczalne tylko w przypadkach niebudzących żadnych wątpliwości co do spójnego i precyzyjnego - rodzajowego oraz czasowego potwierdzenia się udowadnianych okoliczności (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 stycznia 1998 r., II UKN 440/97, OSNP 1998 nr 22, poz. 667). Taka sytuacja w sprawie niniejszej nie wystąpiła, albowiem świadkowie nie byli w stanie wskazać ani konkretnych okresów pracy skarżącego, ani wymiaru czasu, w jakiej ją wykonywał. Nie było zatem podstaw do zaliczenia do stażu ubezpieczeniowego

innych okresów niż te, które zostały udowodnione załączonymi do akt sprawy umowami zlecenia. Biorąc zaś pod uwagę długość tych okresów, niewystarczającą do uzupełnienia stażu ubezpieczeniowego do wymaganych 20 lat, nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia kwestia, czy w tych okresach skarżący świadczył pracę na podstawie umów cywilnoprawnych, czy też umów o pracę. Dodatkowo wskazać należy, że ustalenia faktyczne, którymi Sąd Najwyższy jest związany (art. 398¹³ § 2 k.p.c.), w żadnym razie nie potwierdzają forsowanej przez skarżącego tezy, aby pracę na rzecz L. (...) wykonywał w spornym okresie ciągle, tj. nieprzerwanie. Wręcz przeciwnie, z ustaleń tych wynika, że umowy były zawierane na określony kurs, albo na czas określony, a pomiędzy nimi występowały przerwy od 1 do 3 miesięcy. Nie ma zatem żadnych podstaw do stwierdzenia, że pracę tę skarżący wykonywał bez przerwy przez okres kilkunastu lat, co miałoby świadczyć o łączącym go ze zlecającym stosunku pracy. W konsekwencji nie ma podstaw do uwzględnienia zarzutów naruszenia art. 22 § 1, § 1¹ i § 1² k.p., jak również art. 28 ustawy emerytalnej, skoro skarżący nie spełnił jednego z warunków uprawniających do emerytury, a mianowicie nie zdołał wykazać posiadania wymaganego przez ten przepis okresu składkowego i nieskładkowego.

Z tych wszystkich względów Sąd Najwyższy orzekł, jak w sentencji (art. 398¹⁴ k.p.c. i art. 398²¹ w związku z art. 391 § 1 i w związku z art. 102 k.p.c.). O kosztach należnych pełnomocnikowi z urzędu orzeczono na podstawie § 15 ust. 2 w związku z § 16 ust. 4 pkt 2 w związku z § 4 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu (Dz.U. z 2015 r., poz. 1805).

r.g.